

Relacja pomiędzy wolnością a prawdą

Mówiąc o relacji pomiędzy wolnością a prawdą, należy na wstępie przypomnieć dotychczasowe historycznie znane stanowiska w tej sprawie. Najważniejsze z nich to: determinizm, relatywizm, platonizm, heglizm, woluntaryzm, racjonalizm, irracjonalizm i personalistyczny realizm. Determinizm filozoficzny, przyjmowany przez zwolenników konsekwentnego materializmu, kwestionuje obie wartości: wolność człowieka i prawdę. Jest to stanowisko o tyle systemowo logiczne, że redukcja osobowości człowieka do wymiaru wyłącznie materialnego wyklucza apodyktycznie możliwość sensownego mówienia o prawdzie i jej intelektualnym poznaniu. Klasycznym nurtem materializmu jest marksizm, który przyjmował prymat materialnej bazy przed ideologiczną nadbudową. Do tej ostatniej zaliczył filozofię i naukę, których wyniki poznawcze są zawsze – w tej interpretacji – zdeterminowane przez aktualny model ekonomiczno-społeczny. Mówiąc konkretniej: marksizm zakwestionował istnienie prawdy absolutnej, podobnie jak zanegował wolność woli⁴.

Kryterium prawdy ma charakter pragmatyczno-historyczny. Prawdę się tworzy, a nie rozpoznaje. Analogicznie negatywny pogląd na istnienie wolności i prawdy miał „F. Nietzsche. Człowiek w jego filozofii został zdegradowany do poziomu „chytrego zwierzęcia”, które w swym postępowaniu kieruje się siłami witalnymi i egoizmem. Nadczłowiek nietzscheański zerwał z aksjologią chrześcijańską, przypisując sobie uprawnienia do absolutnej wolności i kreowania prawdy⁵.

Równocześnie Übermensch wypowiedział posłuszeństwo Bogu, w którym upatrywał zagrożenie swej wolności. Nietzscheanizm jest aksjologicznym relatywizmem. Odmianą relatywizmu jest również indywidualistyczny liberalizm, który w imię absolutnej wolności jednostki ludzkiej kontestuje istnienie prawdy

niezmiennej i uniwersalnej. Ilustracją instrumentalnego traktowania prawdy przez dawnych i współczesnych liberałów są wypowiedzi Th. Hobbesa i I. Berlina⁶. Nietzsche i liberalizm, pomimo odmiennej ontologii, nie różnią się istotnie w postawie wobec wolności i prawdy. Absolutyzują wolność indywidualną, prawdę obiektywną zaś kwestionują. W obu nurtach nie ma miejsca dla uznania aksjologii wolności.

Diametralnie inne stanowisko wobec związku wolności i prawdy posiadał Platon⁷. Prawdą zgodnie z jego teorią idei, należy do wartości ponadświatowych, absolutnych i wiecznych. Wszelkie idee są ściśle powiązane z absolutem, dlatego człowiek może odkrywać jedynie elementy prawdy. Wolność indywidualna jedynie wówczas jest właściwa, kiedy łączy się z podporządkowaniem zasad moralnych i wymogów życia społecznego. Platon nie był bezkrytycznym wielbicielem modelu demokracji państwowej, bojąc się alternatywy nadużywania wolności indywidualnej. Wolność powinna kierować się rozumem, tj. prawdą. Skoro zaś prawda jest poznawalna jedynie fragmentarycznie, to i wolność człowieka nie może być nieograniczona. Pokrewną koncepcję wolności posiadali stoicy, gdyż identyfikowali ją z rozumnością: człowiek rozumny nie powinien kierować się emocjami, co oczywiście wymaga samoopanowania i wewnętrznego pokoju. Istnieje pewna różnica pomiędzy platońskim a stoickim rozumieniem racjonalności i prawdy. Platon prawdę zaliczył do wartości idealnych, stoicy sympatyzowali z panteistycznym ujęciem świata.

Inaczej wyjaśnia związek wolności z prawdą doktryna racjonalizmu. Nie jest to jednak system jednolity, gdyż można z nim wyróżnić trzy nurty: kantyzm, heglizm i scentystyczny empiryzm. I. Kant wolność uznał za postulat praktycznego rozumu, tym samym więc wolność identyfikował z racjonalnością. Ta ostatnia nie była jednak łączona z prawdą obiektywną, gdyż Kant naturę człowieka – należącą do sfery noumenów – uznał za niepoznawalną. Jego agnostycyzm miał charakter nie tylko epistemologiczny, lecz także ontologiczny.

Oznacza to, że człowiek poznając świat – zarazem go współtworzy. Inny charakter posiada heglowski racjonalizm. Autor Fenomenologii ducha głosił panlogizm, tzn. całą rzeczywistość uznał *ex definitione* za racjonalną. Świat widzialny jest eksterioryzacją absolutnego ducha, w którego racjonalności partycypuje ludzki umysł. Wolność jednostki jest poddana determinizmowi procesów historycznych, a prawda o świecie rozwija się w sposób dialektyczny. Wolność łączy się z racjonalnością, ale są one zdepersonalizowane w heglowskim pan-teizmie. Trzeci nurt racjonalizmu łączy się ze scjentystycznym empi-ryzmem, który racjonalność zawęża do danych percepcji sensorytywnej. Takie minimalistyczne ujmowanie racjonalności rzutuje na sposób rozumienia prawdy i sposobów jej poznawania. Sądzi się mianowicie, że jedynie nauki empiryczne umożliwiają poznanie prawdy, a nie nauki humanistyczne czy tym więcej filozofia. Prawdę redukuje się do empiryczno-faktograficznego opisu świata materialnego. Wolność bytowa człowieka, jako twierdzenie z zakresu metafizyki, jest kwestionowana przez nurt racjonalizmu empirycznego.

Opozycją racjonalizmu jest irracjonalizm, który występuje w wielu odmianach. Bergson łączył wolność z poznaniem prawdy obiektywnej, lecz równocześnie prawdę separował od poznania intelektualno-pojęciowego. Ostatni typ poznania uznał za zbyt statyczny i abstrakcyjny, dlatego nie ujmujący prawdy o konkretno-dynamicznej rzeczywistości⁸.

Inni przedstawiciele irracjonalizmu (Th. Reid, romantycy, W. James) aprobuje wolność i prawdę, lecz zarazem preferują pozaracjonalne typy ludzkiego poznania: intuicję, instynkt, emocje, „serce”, wolę itp. W panoramie stanowisk wobec problemu relacji pomiędzy wolnością a aksjologią specyficzną postawę zajął M. Heidegger. Wolność człowieka rozumiał on jako wierność poznanej prawdzie bytu i prawdzie” własnej egzystencji. Było to egzystencjalne rozumienie prawdy, a nie ontologiczne. Pokrewne stanowisko reprezentował G. Marcel, który źródło wewnętrznej wolności upatrywał w wierności wobec

wartości moralnych, ideowych i religijnych. W interpretacji francuskiego egzystencjalisty wolność wymaga twórczej wierności prawdzie o człowieku, świecie i Bogu. Całkowitą opozycją postawy Marcela było stanowisko Sartre'a, u którego absolutyzacja wolności indywidualnej szła w parze z deprecjacją prawdy obiektywno-universalnej. Wolność człowieka dla autora Bytu i nicości była substytutem absolutu, dlatego przyznał jej zdolność kreowania prawdy. Było to połączenie idealizmu z egocentrycznym indywidualizmem, w wyniku czego maksymalizacja wolności łączyła się z negacją obiektywnej prawdy. Aksjologia wolności została całkowicie przekreślona. Nie tak radykalne stanowisko zajmuje woluntaryzm, który uznaje prymat woli przed rozumem. Duns Szkot racjonalność łączył w pierwszym rzędzie z wolą, a poprzez nią dopiero z intelektem. Było to pośrednio pomniejszenie roli prawdy, mianowicie poprzez jej uzależnienie od decyzji woli. Szkotystyczny woluntaryzm uznawał potrzebę respektowania prawdy przez wolę człowieka, lecz jej poznanie traktował jako wynik współdziałania intelektu i woli.

Tym stanowiskiem, które najlepiej wyjaśnia potrzebę aksjologii wolności, jest tomizm. Jest on realizmem personalistycznym, interpretującym wolność i prawdę w kontekście całej osobowości człowieka .

Byt ludzki jest integralną całością, dlatego sens wolności znajduje swoje pełne wyjaśnienie jedynie w świetle rozpoznanej przez intelekt prawdy. Wolność prawdziwa jest wolnością rozumnego działania człowieka. Intelekt odkrywa „powołanie” i sens wolności. Wolność bez prawdy czy przeciw prawdzie nie jest wolnością godną człowieka jako osoby.

Charakteryzując relację, jaka łączy wolność i prawdę, należy wyodrębnić dwa aspekty zagadnienia. Można je ująć w formie paradygmatów: 1. prawda jest podstawą wolności, 2. wolność jest warunkiem poznania prawdy.

Na wstępie analizy pierwszego z wyżej wymienionych stwierdzeń

niezbędne jest syntetyczne przypomnienie klasycznego rozumienia prawdy. Tomasz z Akwinu przejął od Arystotelesa następujący opis: „Prawda jest zgodnością intelektu i rzeczy, kiedy intelekt orzeka istnienie tego co jest realne lub kwestionuje istnienie tego czego nie ma”¹⁰. Pomiedzy ludzkim umysłem a rzeczywistością zachodzi swoiste „uzgodnienie”, czyli korelacja. Człowiek nie jest w stanie rozpoznać całej rzeczywistości, dlatego prawda jest ciągłym procesem, a nie jednorazowym faktem. Nie uzasadnia to jednak relatywizmu, gdyż obiektywna prawda odtwarza intencjonalnie elementy lub aspekty rzeczywistości. Akwinata wyróżnił trojaką prawdę: logiczną, bytową i etyczną. Prawda bytowa (ontologiczna) jest zgodnością nowo powstałej rzeczy z zamysłem jej twórcy. Prawda logiczna (epistemologiczna) jest zgodnością sądów z obiektywną rzeczywistością. Wreszcie prawda etyczna jest zgodnością sądów czy znaków z przekonaniem człowieka. W dalszych rozważaniach chodzi o prawdę epistemologiczną. Prawda ta jest wielowymiarowa, ponieważ jest poznawalna przy pomocy różnych metod stosowanych w poszczególnych naukach. Poznania prawdy o świecie nie należy więc zacieśniać do nauk przyrodniczo-empirycznych, ponieważ na inne aspekty bytu wskazują nauki humanistyczne i filozoficzne. Pluralizm ontyczny uzasadnia pluralizm dyscyplin naukowych, metod, narzędzi poznawczych itp.

W interpretacji filozofii klasycznej, w tym chrześcijańskiej, prawda jest podstawą wolności. Za tym paradygmatem przemawia wiele argumentów. Po pierwsze, prawda dlatego jest podstawą wolności, że jest ona poznawalna za pomocą intelektu. Umysłowa eksploracja rzeczywistości ukazuje możliwość wielu rozwiązań i wyborów, dlatego słusznie zauważył św. Tomasz: „Człowiek jest posiadaczem wolnej woli, ponieważ jest istotą rozumną”¹¹.

Bez intelektu nie byłoby wiedzy, a bez wiedzy nie byłby możliwy wybór będący aktem wolnej woli. Wolność woli posiada swoją genezę w intelekcie i jego aktywności. Ignorowanie tego faktu prowadzi do wielu wynaturzeń idei wolności. Niektóre z

nich bardziej znane to: „wola mocy” Nietzschego, wolność aksjologicznie pusta Sartre’a, wolność absolutyzowana liberalizmu i wolność rewolucyjnej przemocy marksizmu.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem